

Horban, Irena

Uroczystości rocznicowe : sześćdziesiąta rocznica powstania Polskiego Państwa Podziemnego

Przegląd Pruszkowski nr 2, 26-37

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Uroczystości rocznicowe

Sześćdziesiąta rocznica powstania Polskiego Państwa Podziemnego

Wrzesień 1939 roku - jest miesiącem, który Polacy przeżyli jako czas klęski i rozgoryczenia. Bitwy stoczone przez naszego żołnierza z Niemcami stały się świadectwem bohaterstwa i niezłomnego pragnienia utrzymania niepodległości. Cios, zadany w dniu 17 września przez Armię Czerwoną, przesądził o wyniku pierwszej fazy wojny.

W tym miejscu warto przytoczyć fragment artykułu zamieszczonego w szwajcarskim czasopiśmie „Aargauer Volksblatt“:

„Są ludzie, którzy od wybuchu wojny powtarzają ze smutkiem w głosie: biedna Polska. Naród trzydziestomilionowy, pielęgnujący od wieków wielką miłość do ojczyzny w sercu oraz mający głęboko zakorzenione poczucie honoru i wolności, naród głęboko wierzący, mógł tylko pod przemocą ulec Niemcom. Dla Polaków sensem życia nie jest technika wojskowa i wojna. Polacy, to naród głęboko uczuciowy, o wielkim polocie. Z chwilą, kiedy zetknął się z narodem opancerzonym całkowicie w stal i żelazo, dla którego żadna moralność na świecie nie istnieje, musiał mu ulec, ale uległ chwilowo.”

Już 27 września powstaje Służba Zwycięstwu Polski, pierwsza konspiracyjna organizacja, która miała dać początek Państwu Podziemnemu. Równocześnie harcerstwo postanawia przejść do konspiracji tworząc Szare Szeregi. Ci, którzy przystąpili do walki sześćdziesiąt lat temu byli nie tylko zapomniani - byli zbrodniczo karani i poniżani za miłość i poświęcenie dla Ojczyzny. W wolnej Polsce czcimy pamięć bohaterów, którzy zginęli i otaczamy szacunkiem tych, którym udało się przeżyć.

W Warszawie i w wielu miastach Polski sześćdziesiąta rocznica powstania Polskiego Państwa Podziemnego obchodzona była bardzo uroczysto.

26 września, w kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, zebrali się kombatancki, władze samorządowe miasta z prezydentem panem Janem Starzyńskim i jego zastępcą - panem Andrzejem Kurzelą, harcerze, młodzież oraz tłum wiernych, aby uczestniczyć w uroczystej mszy świętej.



Matka Boska AK-owska

Mszę koncelebrowali ksiądz prałat Jan Cybulski i proboszcz miejscowej parafii ksiądz Maciej Szymański. Na organach grał pan Tadeusz Listwoń, organista parafii żbikowskiej. Pięknie wykonał pieśni kościelne i patriotyczne, które podkreśliły podniosły nastrój.

A był to klimat nawiązujący do tamtych dni...

Harcerze, ubrani w panterki i helmy stali przy obrazie Matki Boskiej Akowskiej. Obraz ten jest kopią płaskorzeźby znajdującej się w sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej w Stanach Zjednoczonych.

Nagromadzone symbole - tak drogie każdemu sercu Polaka, które artysta na płaskorzeźbie przedstawia, wzruszają i pozostawiają niezapomniane wrażenia.

Pieta - główny kompozycyjny akcent całej płyty - przedstawia Matkę Boską Częstochowską w szacie z symbolami Polski Walczącej. Trzyma ona w ramionach trafione kulą, konające dziecko Powstania Warszawskiego: młodzieńczego chłopca, harcerza - największą ofiarę, jaką naród polski płacił za wywalczenie upragnionej wolności. Ten młodzieńcki żołnierz Powstania Warszawskiego, wtulony w ramiona Madonny i ogarnięty jej aureolą z taśmą nabożów przewieszoną przez piersi, z daleko odrzuconym zdobycznym hełmem niemieckim, przepasanym białą - czerwoną opaską z literami „AK”, z bezwładną ręką, wspartą na karabinie - ma w sobie coś z Odkupiciela, który świadomie oddał swoje życie za ideę wolności, sprawiedliwości i pokoju. I tak jak Chrystus Pan zmartwychwstał, tak samo idee, za które oddał życie młodzieńcki powstaniec, zmartwychwstaną w następnych pokoleniach narodu polskiego.

Pod wizerunkiem Madonny z powstańcem artysta zamieścił słowa za cytowane z wiersza Krzysztofa Kamila Baczyńskiego „...czy to serce pękło?” Nabierają one nowego znaczenia uzmystawiając tragedię walczącej, osamotnionej Warszawy.

Twórcą pruszkowskiej kopii jest pan mgr inż.arch. Andrzej Matrzak. Ozdobną ramę wykonał artysta plastyk pan Roman Gołaszewski.

Przed mszą św. przedstawiciele organizacji kombatanckich działających w Pruszkowie przenieśli obraz do ołtarza. Byli to: Jan Czelej - przewodniczą-

cy Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Zdzisław Jarzębowski - przewodniczący Związku Kombatanów Rzeczypospolitej i Więźniów Politycznych, Ryszard Matrzak - przewodniczący Stowarzyszenia Polskich Kombatanów w Kraju. Towarzyszyli im panowie Roman Gołaszewski i Andrzej Matrzak. Niestety, z powodu choroby, nie było wśród nas Tadeusza Jarosa - przewodniczącego Szarych Szeregów, inicjatora tej uroczystości.

Podczas mszy św. kopia obrazu została poświęcona.

Po mszy św. dr Jerzy Kaliński w imieniu kombatanów odczytał akt ofiarowania obrazu na rzecz parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy.



Ks. Maciej Szymański święci obraz Matki Boskiej AK-owskiej fot. A.Warabieda

Uczennica szkoły podstawowej im. Józefa Piłsudskiego zadeklarowała „Elegię” Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, a Jerzy Kaliński odczytał swój wiersz „Hetmanko Szarych Szeregów”.

Po tej krótkiej części artystycznej pan Jan Czelej podziękował księżom za odprawienie mszy świętej, a władzom miasta i licznym delegacjom, za przybycie.

W uroczystości uczestniczyło kilkanaście pocztów sztandarowych: Miasta Pruszkowa, Światowego Związku Żołnierzy AK, Szarych Szeregów, Stowarzyszenia

Sybiraków, Stowarzyszenia Polskich Kombatanów w Kraju, Szczepu Hufca Pruszkowskiego, harcerzy Pohulanka, Pierwszej Drużyny Harcerskiej im. Stefana Czarnieckiego, 71 Drużyny Harcerskiej z Twork.

Uroczystość została zakończona na cmentarzu pruszkowskim przed pomnikami: Żołnierzy Wojny 1939 roku i Szarych Szeregów.

Po złożeniu kwiatów i odśpiewaniu Roty sztandary oddały hołd poległym.

Następnego dnia przedstawiciele kombatanów przybyli ze sztandarami na cmentarz pruszkowski, aby złożyć wieńce na grobach Józefa Kwabisiborskiego - członka Rządu Podziemnego, Bohdana Zielińskiego - członka Tajnej Organizacji Nauczycielskiej oraz księdza Edwarda Tyszki - członka władz AK w Pruszkowie. Kwiaty zostały też złożone na cmentarzu żbikowskim na grobach Zygmunta Szadkowskiego - członka Rady Narodowej na Uchodźstwie i na grobie Kazimierza Piaścika - pełniącego obowiązki konspiracyjnego burmistrza Pruszkowa.

Kolejnym miejscem, do którego udała się delegacja, był Pomnik Szesnastu.

Obchody 81 rocznicy odzyskania niepodległości

11 listopada 1999 roku - to 81 rocznica odzyskania niepodległości Polski. Po podpisaniu ostatniego układu pokojowego 1923 roku następuje rozwój naszego państwa. Niestety, rok 1939 jest początkiem drugiej wojny światowej, w konsekwencji której kraj nasz zostaje zniszczony. Polacy, mimo podziału naszych ziem między dwóch zaborców, nie poddają się. Już 27 września 1939 roku powstają organizacje, które kontynuują walkę z okupantem.

Zakończenie obchodów obu rocznic Związki Kombatantkie wyznaczyły na 11 listopada.

Przygotowaniem tego święta zajęli się członkowie Światowego Związku Żołnierzy AK, Związku Kombatantów Rzeczypospolitej i Więźniów Politycznych, Szarych Szeregów, Stowarzyszenia Polskich Kombatantów i Związku Sybiraków.

Postanowiliśmy, by oprócz wręczenia odznaczeń (przyznano czterdziestu osobom) uhonorować dyplomami działaczy organizacji podziemia, zarówno żyjących jak i tych, którzy odeszli.

W związku z tym należało wyszukać rodziny zmarłych, następnie zaadresować koperty. Przede wszystkim jednak, po uzgodnieniu treści dyplomu, trzeba je było wydrukować.

Szczególne podziękowania należą się kol. Andrzejowi Kurcowi, a także pani Elżbiecie Wasilewskiej, pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury, którzy poświęcili wiele godzin, by wykonać dyplomy.

W organizację tej uroczystości włączył się dyrektor "Znicza" - pan Józef Binda, patronat objęła Rada Miejska.

Obchody święta odbyły się w hali „Znicz”. - O godz. 11 została odprawiona msza św. przez księdza proboszcza Józefa Podstawkę i koncelebrowana przez proboszcza parafii żbikowskiej - ks. Józefa Tchórza. - homilię patriotyczną wygłosił dziekan ksiądz Józef Podstawka. Zwrócił w niej uwagę na ofiary poniesione przez Polaków w walce o wolność, a także na błędy popełniane przez rządzących.

Po mszy świętej wszystkich obecnych przywitał prezydent miasta pan mgr Jan Starzyński, następnie przemówił przewodniczący rady pan Krzysztof Jaworski.

Zespół Artystyczny „Polonia” wykonał koncert pieśni patriotycznych

Całą uroczystość prowadził inż. Ryszard Matrzak, który przemówił do obecnych podkreślając znaczenie dwóch rocznic - 81 rocznicy święta Niepodległości i 60 - powstania Państwa Podziemnego:

„Obchodzimy 81 rocznicę Święta Niepodległości oraz 60 rocznicę powstania Podziemnego Państwa Polskiego. Są to rocznice ściśle ze sobą związane. Nadrzędnym celem tych faktów historycznych było zachowanie tożsamości narodowej, godności Polskiego Narodu oraz wiary naszych ojców.

... Polska właśnie dzisiaj, w tych trudnych dla narodu polskiego czasach, najbardziej nas potrzebuje. Nie możemy być gorsi od naszych przadków na przestrzeni całego tysiąclecia Państwowości Polskiej.

Kończę moje krótkie wystąpienie słowami generała „Niedźwiadka” Leopolda Okulickiego, wypowiedziane do żołnierzy Polski Walczącej w chwili oddania nas przez sojuszników pod okupację sowiecką w roku 1945: „Daję Wam ostatni rozkaz. Dalszą swą pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości państwa Polskiego i ochrony ludności polskiej przed zagładą”

Kol.Ryszard Matrzak zarządził wyprowadzenie sztandarów i młodzieży - Po krótkiej przerwie przewodniczący Rady Miejskiej pan Krzysztof Jaworski i prezydent miasta pan Jan Starzyński wręczyli kombatantom odznaczenia i dyplomy.

Ostatni punkt programu - to otwarcie wystawy poświęconej działalności członków organizacji Polskiego Państwa Podziemnego.

Przygotował ją kol.Zdzisław Zaborski przy pomocy pana Andrzeja Matrzaka i innych.

W Pruszkowie odbyły się ostatnio jeszcze dwie uroczystości - jedna w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego, druga przy ul.Długiej 71/73.

Dziewiątego października na hali, w której przebywali warszawianie, usunięci z Warszawy podczas powstania warszawskiego, zebrali się przedstawiciele władz Pruszkowa z przewodniczącym rady panem Krzysztofem Jaworskim i prezydentem panem Janem Starzyńskim.

Mszę św. w intencji tych, którzy „przeszli przez Dulag” odprawił proboszcz parafii żbikowskiej w asyście księdza Macieja Szymańskiego - proboszcza parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy i księży wikarych - ks.Piotra Machnika i ks.Zbigniewa Sucheckiego. Homilię wygłosił ks.Maciej Szymański

Po mszy św., w której uczestniczyli kombatanci, mieszkańcy Pruszkowa, młodzież i wiele pocztów sztandarowych złożono kwiaty przed pomnikiem upamiętniającym wydarzenia z 1944 roku.



Szesnastego listopada przy ul. Długiej wmurowany został akt erekcyjny pod budowę domu Ogniska Opiekuńczo Wychowawczego imienia Kazimierza Lisieckiego "Dziadka".

Plac, na którym stanie ośrodek, otrzymało w wieczyste użytkowanie Stowarzyszenie Wychowanków i Przyjaciół Kazimierza Lisieckiego „Dziadka” wtedy, gdy działała Rada Miejska I kadencji, a prezydentem Pruszkowa był Konrad Kosiński.

Do pomocy Stowarzyszeniu powstał Społeczny Komitet Budowy Ogniska "Żbików".

W uroczystości brali udział: przewodniczący Rady Powiatowej pan Jacek Szczygieł, starosta - pan Zdzisław Szipera, przewodniczący Rady Miejskiej pan Krzysztof Jaworski, prezydent miasta pan Jan Starzyński, jego zastępcy, członkowie Stowarzyszenia i Społecznego Komitetu Budowy Ogniska i wielu zaproszonych gości.

Miejsce pod fundament domu poświęcił proboszcz parafii żbikowskiej ks. Józef Tchórz.

Akt erekcyjny, po przeczytaniu jego treści przez pana Mirosława Wasilewskiego i podpisaniu przez przedstawicieli władz Pruszkowa, członków Stowarzyszenia i Społecznego Komitetu Budowy, został wmurowany.

Akt erekcyjny Ogniska Opiekuńczo - Wychowawczego im.Kazimierza Lisieckiego - Dziadka.

„Dnia 16 listopada 1999 roku z okazji zbliżającego się trzeciego tysiąclecia, został wmurowany akt erekcyjny pod budowę Ogniska Wychowawczo - Opiekuńczego im.Kazimierza Lisieckiego - Dziadka przy ul.Długiej 71/73 w Pruszkowie - Żbikowie.

Budynek Ogniska wzniesiony został z inicjatywy Stowarzyszenia Wychowanków i Przyjaciół Kazimierza Lisieckiego - Dziadka "Przywrócić Dzieciństwo" i dużej pomocy władz Miasta Pruszkowa w oparciu o decyzję 579 98 Prezydenta Miasta Pruszkowa z dnia 23.10.1998r.

Decyzją Społecznego Komitetu zlecono realizację budowy ogniska Przedsiębiorstwu Budowlano - Montażowemu »PEBEX« z siedzibą w Skierniewicach. Projekt został wykonany nieodpłatnie przez konstruktorów i architektów Miasto-Projekt Warszawa SA.

Stowarzyszenie Wychowanków i Przyjaciół Kazimierza Lisieckiego - Dziadka "Przywrócić Dzieciństwo" za nadrzędny cel swojej działalności przyjmuje ocalenie od zapomnienia systemu wychowawczego stworzonego przez tego wybitnego pedagoga. Robimy to w taki sposób, by dorobek Kazimierza Lisieckiego Jego doświadczenia i osiągnięcia mogły stanowić inspirację dla pracy wychowawczej współcześnie. Pobudowany dom z przeznaczeniem na ognisko Opiekuńczo - Wychowawcze jest pomnikiem poświęconym wybitnemu polskiemu wychowawcy, Kazimierzowi Lisieckiemu w miejscu jego urodzenia, Pruszkowie - Żbikowie.

W ceremonii wmurowania aktu erekcyjnego uczestniczyli: Przewodniczący Rady Powiatu Pruszkowskiego - Jacek Szczygieł, Starosta Powiatu Pruszkowskiego - Zdzisław Sipiera, Przewodniczący Rady Miejskiej - Krzysztof Jaworski, Prezydent Miasta Pruszkowa - Jan Starzyński, ks.Dziekan Dekanatu Pruszkowskiego - Józef Podstawka, ks.Proboszcz Parafii NPNMP w Pruszkowie - Żbikowie - Józef Tchórz.

Akt niniejszy potwierdzają swoimi podpisami: dziekan - ks.Józef Podstawka, proboszcz parafii NPNMP - ks.Józef Tchórz,

Prezes Stowarzyszenia Wychowanków i Przyjaciół Kazimierza Lisieckiego Dziadka Bogusław Homicki

Przewodniczący Rady Powiatu Pruszkowskiego Jacek Szczygieł

Starosta Powiatu Pruszkowskiego Zdzisław Sipiera

Przewodniczący Rady Miejskiej w Pruszkowie Krzysztof Jaworski

Prezydent Miasta Pruszkowa - Jan Starzyński

Społeczny Komitet Budowy Ogniska Wychowawczo - Opiekuńczego im.Kazimierza Lisieckiego - Dziadka w Pruszkowie - Żbikowie."



Kazimierz Lisiecki

Po wmurowaniu aktu erekcyjnego przemówił Prezes Stowarzyszenia Wychowanków i Przyjaciół Kazimierza Lisieckiego - Dziadka - pan Bogusław Homicki.

Wielce Szanowni Państwo,

Chciałoby się rzec, że oto nadeszła wiekopomna chwila dla rodziny ognisk „Dziadka” Lisieckiego, dla Stowarzyszenia „Przywrócić Dzieciństwo”, dla Przyjaciół ognisk przybyłych na tę uroczystość a także dla wszystkich naszych Przyjaciół i Sponsorów, którzy nie są tutaj obecni z różnych powodów ale są dzisiaj razem z nami myślami i sercem.

Tak - taka chwila właśnie nadeszła.

Jesteśmy dzisiaj świadkami, uczestnikami i twórcami ważnego etapu w ponad 70-cioletniej historii ognisk opiekuńczo - wychowawczych. W miejscu,

na którym teraz stoimy powstanie ognisko opiekuńczo - wychowawcze dla dzieci z najbiedniejszych i niewydolnych społecznie rodzin Pruszkowa i okolic. Powstanie ono dzięki społecznej inicjatywie, w realizacji której odgrywacie Państwo niepoślednią rolę.

Takie ogniska zakładał już w latach 20-tych a następnie prowadził aż do 1971 roku jeden z najwybitniejszych wychowawców polskich, twórca oryginalnego systemu pedagogicznego, wybitny praktyk-pedagog - Kazimierz Lisiecki "Dziadek". Liczbę Jego wychowanków ocenia się na ponad 20 tysięcy.

Większość z tu obecnych wie już wiele o historii i systemie wychowawczym ognisk „Dziadka” Lisieckiego. Więcej można dowiedzieć się z publikacji dostępnych w dniu dzisiejszym także tutaj. Dlatego chciałbym podnieść, podkreślić tylko jeden - ale jakże symboliczny - fakt, który łączy odległą historię ognisk z dzisiejszym wydarzeniem.

Kazimierz Lisiecki - harcerz, student Wolnej Wszechnicy Polskiej, sam wcześniej osierocony - od najmłodszych lat odczuwał wewnętrzną potrzebę niesienia pomocy dzieciom-sierotom, które pozostawiła po sobie I-sza Wojna Światowa. System Lisieckiego ewoluował poprzez aktywizację dzieci w drużynie harcerskiej, zakładanie klubów gazeciarzy, założenie Akademickiego Koła Przyjaciół Dzieci Ulicy, które ostatecznie przybrało oficjalną postać Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Ulicy. Takie były początki organizacyjne.

Wszystko to tworzył intuicyjnie - widząc w perspektywie ostateczny cel - podanie pomocnej ręki, udzielenie dziecku pomocy, ale takiej pomocy, która nie byłaby jałmużną.

W roku 1927 Kazimierz Lisiecki, jako młody wychowawca, wiceprezes Związku Zawodowego Wychowawców Polskich Zakładów Wychowawczych odbył podróż, podczas której odwiedzał placówki opiekuńczo - wychowawcze w Europie. Ze sprawozdania z tej podróży dowiedzieliśmy się, że najbardziej spodobał mu się system organizacyjny stosowany wówczas w ośrodku Doktora Barnardo w Berkingside k/Londynu. W zakładanych następnie w Warszawie i innych miastach Polski ogniskach - organizację pracy placówki zaczął wzorować na placówkach Doktora Barnardo.

Cały system pedagogiczny wyróżniający ogniska „Dziadka” Lisieckiego od innych placówek opiekuńczo-wychowawczych - to oryginalna koncepcja Kazimierza Lisieckiego, koncepcja, którą przez następne lata korygowało życie i zespół wychowawców - współpracowników „Dziadka” Lisieckiego.

Jednakże inspiracja systemu organizacyjnego przywieziona z ośrodka Doktora Barnardo wskazuje na nasze historyczne korzenie w odległej Anglii. Dzisiaj BARNARDOS UK istnieje już ponad 130 lat i jest jedną z największych organizacji charytatywnych na Świecie. Nasza 70-letnia historia jest również powodem naszej dumy. W latach 80-tych odnowiliśmy i utrzymujemy nasze przyjacielskie stosunki z obecną Dyrekcją BARNARDOS UK. Od Generalnego Dyrektora Barnardos UK - Pana Rogera Singletona otrzymaliśmy zgodę na skopiowanie jednego z ich budynków (z Wokingham).

Symbolika dzisiejszej uroczystości polega więc na tym, że Kazimierz Lisiecki sprowadził ideę a my dzisiaj „przenosimy” do Polski jeden z budynków Barnardos.

Jednakże te gesty symboliczne nie byłyby możliwe bez olbrzymiego odzewu społecznego na nasz apel budowy ogniska, właśnie tutaj, w Pruszkowie-Żbikowie, miejscu urodzenia Kazimierza Lisieckiego, - ogniska, które planujemy otworzyć w 100-lecie Jego urodzin t.j.02.02.2002 roku.

Listę naszych Przyjaciół otwierają Władze Miasta Pruszkowa, które przekazały w wieczyste użytkowanie działkę pod budowę ogniska, i które poprzez dotacje i inne działania udzielają nam wszelkiej pomocy, stwarzając przychylny klimat dla tej budowy.

W chronologicznej kolejności postępu prac należy wymienić zespół szlachetnych osób - projektantów z MIASTOPROJEKT S.A., których dziełem jest dokumentacja architektoniczno-projektowa przyszłego budynku. Można wycenić wartość tej dokumentacji, którą my otrzymaliśmy bezpłatnie - ale nie da się przeliczyć na pieniądze serca, wysiłku, zaangażowania,

poświęconego czasu, które na pewno odbyło się z uszczerbkiem dla własnej rodziny a także dla możliwości zarobkowych tych osób.

Nieocenioną rolę w pozyskaniu pierwszych, znaczących pieniędzy odegrały dzieci z ognisk „Dziadka” Lisieckiego które w roku 1996 przeprowadziły zbiórkę pieniędzy na budowę ogniska „Żbików” jako Akcją „Wspólnota Serc-3”. Ta Akcja zmobilizowała także nas dorosłych. Wspólnie zebraliśmy wtedy netto około 60 tysięcy złotych.

Szczególne uznanie winni jesteśmy zacnym osobom, które działają na naszą rzecz za granicą. W Anglii powstał pod przewodnictwem Księżnej Renaty Sapieżyny polonijno-brytyjski Komitet Przyjaciół Ognisk „Dziadka” Lisieckiego (FLHiP). Komitet ten sponsoruje bezpośrednio akcje na rzecz dzieci ogniskowych ale także jest bardzo zaangażowany w powodzenie budowy Ogniska „Żbików”. Na wiadomość o dzisiejszej uroczystości wysłano nam już czek na kwotę 5 tys. funtów. Komitet kontaktuje nas również z firmami brytyjskimi, które deklarują rzeczową pomoc w trakcie budowy.

Z Komitetem FLHiP a także z naszym Stowarzyszeniem współpracuje Know How Fund i Sekcja I-go Sekretarza Ambasady Brytyjskiej w Warszawie.

W odległym Chicago zawiązała się grupa osób, która propaguje wiedzę o ogniskach „Dziadka” Lisieckiego wśród tamtejszej Polonii. Efektem tej działalności było już wiele imprez o charakterze kulturalnym z wyjazdem dzieci ogniskowych do USA włącznie. Otrzymujemy także wpłaty pieniężne.

W budowę ogniska „Żbików” angażują się osoby z lokalnego, pruszkowskiego Społecznego Komitetu Budowy, a także firmy i osoby prywatne, które wykonują wiele prac organizacyjnych bądź związanych z budową - nieodpłatnie lub po bardzo zaniżonych kosztach.

Jest też grupa firm i osób prywatnych, które na razie w formie deklaracji obiecały nam pomoc w trakcie budowy.

Wszystkim tym osobom pragnę wyrazić nasze płynące z głębi serca podziękowanie za to, co dla nas już uczynili. Niech zapłatą dla nich będzie uratowanie choćby kilku istot od wykołajenia lub deprawacji.

Drodzy Przyjaciele, mamy świadomość, że stworzenie szansy dla dzieci z rodzin niewydolnych społecznie na samodzielne, odpowiedzialne dorosłe życie - opłaci się także społeczeństwu. Ale przecież nie jest obowiązkiem społeczników i sponsorów pomaganie biednym, robicie to z własnej potrzeby serca, tym większe nasze uznanie i wdzięczność za to, co robicie.

Należy otwarcie powiedzieć, że daleko nam jeszcze do sfinansowania całości tej budowy. Dlatego korzystając z tej okazji kieruję apel do wszystkich ludzi wrażliwego serca, także do tych których dzisiaj tutaj nie ma, a do których dotrze informacja o tej pięknej inicjatywie, do firm dużych i małych, osób prywatnych - przyłączcie się do akcji budowy ogniska „Dziadka” Lisieckiego w Pruszkowie-Żbikowie.

- Wspomagajcie nas na tyle, na ile możenie; pieniędzmi, pomocą rzeczową, osobistym udziałem.

Każda pomoc spotka się z naszą wdzięcznością i przyczyni się do szybszego wybudowania obiektu, przed którym fundamentami dzisiaj stoimy. Dziękuję bardzo.

Następnie wszyscy obecni zostali zaproszeni do sali parafialnej kościoła pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny na Żbikowie. Przy kawie i herbacie rozmawialiśmy o działalności Stowarzyszenia. Obejrzelśmy też wystawę przygotowaną przez wychowanków dziadka Lisieckiego, o jego życiu i działalności.

Świadectwo chrztu Kazimierza Lisieckiego -
wpis do Księgi Parafii w Żbikowie
(przekład z języka rosyjskiego)

Nr 59 Pruszków

Miało to miejsce we wsi Żbików trzeciego (szesnastego) lutego 1902 roku godzinie 1-ej po południu. Zjawił się osobiście Roman Lisiecki - stolarz 31-letni zamieszkujący we wsi Pruszków w obecności: Ignacego Mańkowskiego, robotnika 3 letniego i Tomasza Ługaszewskiego, rolnika 30-letniego, zamieszkujących we w Pruszków - przedstawił nam dziecię płci męskiej, oznajmiając, że On urodził się we w Pruszków 27 stycznia (9 lutego) tego roku o godzinie 9.30 wieczorem z prawowitej jego żony Marianny z Jarugów 31-letniej.

Dziecięciu temu na Świętym Chrzcie dokonany w tym dniu przez księdza Adara Dudę-Dziewierza, dano imię Kazimierz, a przyjmującymi jego byli Ignacy Mańkowski Katarzyna Pawlak.

Akt ten oznajmującemu i świadkom został przeczytany, a z przyczyny ich niepiśmienności przez nas podpisany.

[podpis nieczytelny]

*) Daty podane według prawosławnego i katolickiego kalendarza

Ciekawostką, jaka wyróżniała działania dziadka Lisieckiego od innych, jest to, że pragnął przygotować swoich wychowanków do samodzielnego działania, pragnął stworzyć dzieciom szansę na start we własne i odpowiedzialne życie. Starał się wyrobić w młodym człowieku przekonanie, że przyszłość zależy od aktywnej postawy jego samego.

Wychowankowie wprowadzają w życie to, czego nauczył ich „Dziadek”. Tak jak on twierdzą, że nie jest winą dziecka, że rodzice nie radzą sobie w życiu. W ogniskach dzieci otrzymują doraźną pomoc. Przebywając w ognisku, dziecko utrzymuje stały kontakt z rodziną, jeśli to jest możliwe.

Aby ustrzec dziecko od postawy roszczeniowej, tak modnej dzisiaj, wskazuje się wychowankom, że muszą oni dać coś z siebie. Jest to praca i nauka, pomoc kolegom i bliskim.

Gdy słuchałam wypowiedzi wychowanków Kazimierza Lisieckiego, metody Dziadka wydały mnie się mądre a zarazem proste.

